

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSA Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "B.(...)" -Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

przeciwko "M.(...)" - Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 30 października 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 17 stycznia 2008 r., sygn. akt I ACz (...),

- 1) uchyła zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je postanowienie Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 5 grudnia 2007 r. [sygn. akt X GC (...)];**
- 2) pozostawia Sądowi Okręgowemu w Ł. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Ł. postanowieniem z dnia 5 grudnia 2007 r. - na skutek rozpoznania zarzutów pozwanego „M.(...)” spółki z o.o. w W. wniesionych od nakazu zapłaty wydanego przez ten Sąd w dniu 24 września 2007 r. w sprawie X GNc (...) - uchylił nakaz zapłaty i odrzucił pozew.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 22 lipca 2005 r. pozwany jako generalny wykonawca zawarł umowę z E.(...) spółką z o.o. w W. jako inwestorem dotyczącą wykonania robót budowlanych. Strony tej umowy poddały spory powstałe w związku z

przeprowadzeniem prac Sądowi Arbitrażowemu „L.(...)” przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. W tym samym dniu powód [B.(...) spółka z o.o. w Ł.] zawarł z pozwanym umowę, w ramach której powód zobowiązał się do wykonania określonych prac jako podwykonawca. W § 15 umowy strony oświadczyły, że wszystkie spory będą rozwiązywać na drodze polubownej. Gdyby okazało się niemożliwe dojście do porozumienia na drodze polubownej wszystkie spory wynikające z umowy miały być rozwiązywane przez Trybunał Arbitrażowy, zgodnie z jego regulaminem. W mieniu pozwanego umowę podpisał prokurent samoistny spółki „M.(...)”, natomiast w imieniu wykonawcy (powoda) prezes zarządu spółki „B.(...)”, uprawniony do jednoosobowej reprezentacji. M. B. działając na rzecz zleceniodawcy przygotował włoską wersję umowy z dnia 22 lipca 2005 r., która została przetłumaczona na język polski. Treść § 5 umowy dotyczącego Sądu Arbitrażowego została zaakceptowana przez prezesa pozwanej spółki A. M. Wolą stron było rozstrzyganie sporów na drodze polubownej. Strony nie wskazały precyzyjnej nazwy sądu polubownego, jednak ich wolą było poddanie ewentualnych sporów Sądowi Arbitrażowemu przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.

W umowie z dnia 22 lipca 2005 r. strony dokonały zapisu na sąd polubowny. Wolą stron było poddanie sporów wynikających z umowy pod rozstrzygnięcie innego sądu niż powszechny. Skuteczności zapisu na sąd polubowny nie pozbawiał fakt błędnego określenia nazwy sądu jako Trybunału Arbitrażowego, skoro nastąpiło to na skutek błędu spowodowanego brakiem odpowiedniej znajomości języka polskiego przez osoby, reprezentujące strony, których intencją było poddanie ewentualnych sporów Sądowi Arbitrażowemu przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. Sąd ten został również wskazany w zapisie na sąd polubowny zawartym w umowie o generalne wykonawstwo pomiędzy pozwanym a spółka E.(...). Przyjęta w umowie konstrukcja zapisu nie była niewykonalna, wobec oceny, że wolą stron było poddanie sporów pod rozstrzygnięcie Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. Ponieważ pozwany skutecznie powołał się w zarzutach od nakazu zapłaty na zapis dotyczący sądu polubownego, uzasadnione było uchylenie nakazu i odrzucenie pozwu na podstawie art. 1165 § 1 k.p.c.

Zażalenie powoda wniesione na postanowienie Sądu Okręgowego w Ł. zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 17 stycznia 2008 r., który uznał za prawidłowe stanowisko Sądu Okręgowego, że wolą stron umowy z dnia 22 lipca 2005 r. było poddanie sporów, które powstaną na gruncie tej umowy, pod rozstrzygnięcie sądownictwa polubownego. Ustalenie to miało uzasadnienie nie tyle w zeznaniach

świadka M. B. i wyjaśnieniach przesłuchanego w charakterze strony powodowej L. R., ile w treści § 15 umowy. W świetle art. 1161 § 1 k.p.c. dopuszczalne jest zamieszczenie w umowie podstawowej klauzuli przewidującej, że wszelkie spory mogące wyniknąć w przyszłości z tej umowy będą rozstrzygane przez sąd polubowny (tzw. klauzula arbitrażowa). Strony nie są nadto obowiązane do wskazania stałego sądu polubownego jako właściwego do rozstrzygnięcia sporu. Umowa z dnia 22 lipca 2005 r. zawiera klauzulę arbitrażową a jej ważności nie podważała okoliczność, iż strony wskazały jako sąd polubowny Trybunał Arbitrażowy miasta W. skoro wolą stron było poddanie sporów aktualnie funkcjonującemu Sądowi Arbitrażowemu przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., co oznaczało wykonalność zapisu na sąd polubowny. Prawidłowości takiej konstatacji nie niweczył fakt, że przed sądem pierwszej instancji został przesłuchany jako strona jedynie przedstawiciel powoda, skoro dowód ten nie miał charakteru przesądzającego, a jedynie posiłkowy. Upoważnionym do podpisania umowy z dnia 22 lipca 2005 r. był M. B. jako prokurent samoistny. Osoba ta pełni również funkcję vice prezesa zarządu pozwanej spółki, a każdy członek zarządu ma prawo do samodzielnego reprezentowania spółki. M. B. mógł więc zawrzeć w imieniu spółki umowę w części obejmującej klauzulę arbitrażową.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego zostało zaskarżone w całości skargą kasacyjną przez powoda opartą na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego:

- art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. art. 397 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z § 15 umowy z dnia 22 lipca 2005 r. zawartej pomiędzy stronami poprzez dokonanie błędnej wykładni umowy i przyjęcie, że wolą stron było dokonanie w treści § 15 umowy zapisu na sąd polubowny i poddanie sporu pod rozstrzygnięcie Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., podczas gdy z § 15 umowy nic takiego nie wynika, a w konsekwencji w umowie z dnia 22 lipca 2005 r. strony nie dokonały skutecznego, wykonalnego i ważnego zapisu na sąd polubowny, nie poddały się jurysdykcji Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.;
- art. 45 Konstytucji RP przez jego niezastosowanie i pozbawienie w konsekwencji powoda prawa do sądu, tym bardziej, że nie jest pewne, że zalecany mu, wbrew jego woli, przez Sąd Apelacyjny sąd polubowny, przyjmie w obliczu braku zapisu na ten sąd sprawę do rozpoznania.

Ponadto jako podstawę skargi kasacyjnej wskazano naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 1165 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i 391 § 1 k.p.c. przez ich zastosowanie i odrzucenie pozwu, w sytuacji braku skutecznego zapisu na sąd polubowny albo na pewno co najmniej jego niewykonalności (§ 2), bowiem § 15 umowy w ogóle nie stanowi o poddaniu stosunków wynikających z umowy kognicji sądu polubownego, gdyż nie stanowi zapisu na ten sąd pierwsze zdanie tego paragrafu, w którym strony oświadczają, że będą rozwiązywać wszelkie spory na drodze polubownej, a ponadto nie określono w nim dokładnie przedmiotu sporu albo stosunku prawnego, z którego spór ma wynikać, a ponadto wskazany tam trybunał nie istnieje i nie istniał w dacie zawarcia umowy i w dacie orzekania, tak jak nie istniał regulamin jego działania;
- art. 1165 § 2 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i 391 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i uwzględnienie zarzutu zapisu na sąd polubowny, podczas gdy zapis ten, o ile w ogóle istnieje, to jest niewykonalny, bowiem Trybunał Arbitrażowy miasta W., o którym mowa w umowie w rzeczywistości nie istnieje;
- art. 1161 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. § 15 umowy przez przyjęcie, że strony umowy z dnia 22 lipca 2005 r. dokonały skutecznego zapisu na sąd polubowny i ma nim być stały sąd polubowny w postaci Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., podczas gdy nic takiego z umowy nie wynika;
- art. 1167 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że M. B., opisany w umowie jako pełnomocnik spółki M.(...), był w ramach udzielonego pełnomocnictwa uprawniony do dokonania zapisu na sąd polubowny, a to w sytuacji gdy pełnomocnictwa obowiązującego w dacie zawarcia umowy, tj. w dniu 22 lipca 2005 r. w ogóle nie okazano;
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. poprzez zaaprobowanie za Sądem Okręgowym dowolnej oceny materiału dowodowego sprawy i uznanie, że przeprowadzone dowody są wystarczające do ustalenia zgodnego zamiaru stron i celu umowy, czego dokonano z naruszeniem art. 247 k.p.c. za pomocą zeznań świadka i z naruszeniem art. 65 k.c. bez uwzględnienia zeznań samych stron co do rzeczywistej ich woli;
- art. 247 k.p.c. w zw. z art. 1162 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za dopuszczalne przeprowadzenie dowodu z zeznań

- świadka M. B. celem wykazania rzeczywistej treści oświadczeń woli stron czynności prawnej ewidentnie sprzecznej z treścią dokumentu, co stanowi przeprowadzenie niedopuszczalnego dowodu przeciwko osnowie dokumentu, tym bardziej, że zapis na sąd polubowny powinien być sporządzony na piśmie, a nie wynikać z zeznań świadków i przede wszystkim nie wolno go domniemywać;
- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. art. 397 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. przez nie wyjaśnienie podstaw poglądu wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że: - wolą stron było poddanie sporów pod rozstrzygnięcie Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., a to że oznaczyły one ten sąd jako Trybunał Arbitrażowy dla miasta W. jest rezultatem omyłki; - sąd pierwszej instancji miał podstawy do negatywnej oceny wyjaśnień L. R., - M. B. pełni obecnie funkcje vice prezesa zarządu pozwanej spółki, podczas gdy w rzeczywistości jej nie pełni, co jasno wynika w wypisu z KRS i nie mógł zeznawać w sprawie jako strona;
 - art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. przez oddalenie zażalenia jako bezzasadnego, podczas gdy było ono usprawiedliwione i zasługiwało na uwzględnienie.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 5 grudnia 2007 r. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie Sądowi Apelacyjnemu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne są zarzuty dotyczące oceny dowodów. Z tego względu za niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w sposób odnoszący się bezpośrednio do oceny dowodów.

Za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 397 § 2 k.p.c. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa elementy pisemnego uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, które powinno zawierać określenie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia. Przepis ten ma odpowiednie zastosowanie do uzasadnień postanowień sądu wydanych w postępowaniu zażaleniowym (poprzez art. 361 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 397 § 2 k.p.c.). Uwzględnienie zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 397 § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym może mieć

miejsce wyjątkowo, gdy treść zaskarżonego orzeczenia sądu drugiej instancji zawiera tego rodzaju uchybienia, które uniemożliwiają dokonanie kontroli tego orzeczenia w postępowaniu kasacyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP z 2003 r., nr 7, poz. 182). Taka sytuacja w sprawie nie zachodzi, gdyż z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika jednoznacznie podstawa faktyczna i prawna rozstrzygnięcia, a sąd drugiej instancji odniósł się do zarzutów podniesionych w zażaleniu powoda.

Zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Według zaś ustaleń sądu drugiej instancji umowa z dnia 22 lipca 2005 r. zawierająca klauzulę arbitrażową została zawarta w imieniu pozwanego przez jej pełnomocnika M. B., który działał jako prokurent samoistny. Zgodnie z art. 1167 k.p.c. pełnomocnictwo do dokonania czynności prawnej udzielone przez przedsiębiorcę obejmuje również umocowanie do sporządzenia zapisu na sąd polubowny w zakresie sporów wynikających z tej czynności prawnej, chyba że z pełnomocnictwa wynika co innego. Pozwany – będący spółką z ograniczoną odpowiedzialnością - jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 1167 k.p.c. albowiem pojęcie to, podobnie jak treść art. 479¹ § 1 k.p.c., obejmuje m.in. podmioty, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 173, poz. 1807 z późn. zm.), do których należą także spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wobec powyższego do pozwanego ma także zastosowanie przepis art. 1167 k.p.c. Jak stanowi art. 109¹ § 1 k.c. prokura jest pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę, które obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Jedyne ograniczenie zakresu umocowania prokurenta wynika z treści art. 109³ k.c., według którego do zbycia przedsiębiorstwa, do dokonania czynności prawnej, na podstawie której następuje oddanie go do czasowego korzystania, oraz do zbywania i obciążania nieruchomości wymagane jest pełnomocnictwo do poszczególnej czynności. Umowa zawarta dnia 22 lipca 2005 r. nie dotyczyła czynności, o których mowa w art. 109³ k.c., wobec czego M. B. w ramach prokury samoistnej był umocowany do zawarcia w imieniu pozwanego tej umowy, a w konsekwencji jego pełnomocnictwo, zgodnie z art. 1167 k.p.c., obejmowało również uprawnienie do zawarcia umowy

zawierającej zapis na sąd polubowny w zakresie sporów wynikających z tej umowy. Dlatego za bezzasadny należy uznać zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 1167 k.p.c.

Za bezzasadny należy uznać także zarzut naruszenia art. 1161 § 1 k.p.c., według którego poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga umowy stron, w której należy wskazać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wynikać (zapis na sąd polubowny). Strony w § 15 umowy wyraźnie oznaczyły zakres sporów poddanych pod ewentualne rozstrzygnięcie sądu polubownego, które miało dotyczyć sporów wynikających z zawartej w dniu 22 lipca 2005 r. umowy. Ponadto skuteczny zapis na sąd polubowny wymaga powierzenia sądowi polubownemu funkcji rozstrzygania sporów. Nie można mówić o zapisie na sąd polubowny wówczas, gdy sąd ten ma jedynie pełnić funkcję mediacyjną między stronami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2001 r., V CKN 379/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 37 oraz postanowienie SN z dnia 11 października 2001 r., IV CKN 139/01, niepubl.). W § 15 umowy strony przewidziały dla wymienionego tam Trybunału Arbitrażowego funkcję rozstrzygania sporów, czego nie podważają te zapisy umowy, według których wszystkie spory wynikające z umowy strony będą starały się wcześniej rozwiązywać polubownie. Zapis o rozwiązywaniu sporów polubownie odnosi się do stron umowy, a nie trybunału, o którym mowa w § 15 tej umowy.

Istota sporu koncentruje się wokół interpretacji § 15 umowy z dnia 22 lipca 2005 r. zawartej między stronami, w którym zawarto zapis na sąd polubowny. Oświadczenia woli składające się na treść umowy podlegają interpretacji zgodnie z regułami określonymi w art. 65 k.c., który przewiduje tzw. kombinowaną metodę wykładni oświadczeń woli. Wykładnia oświadczeń woli dokonywana na podstawie tego przepisu składa się zasadniczo z dwóch etapów. Pierwszy polega na ustaleniu znaczenia użytych słów w umowie przez same strony tej czynności prawnej. W przypadku, gdy strony pojmowały w ten sam sposób użyte w umowie budzące wątpliwości sformułowania, to organ stosujący prawo jest związany wykładnią oświadczeń woli dokonaną przez strony. Powyższe wynika z treści art. 65 § 2 k.c., który nakazuje badać w pierwszej kolejności zgodny zamiar stron niż dosłowne brzmienie umowy. Możliwe jest przy tym nadanie oświadczeniu stron nawet innej interpretacji niżby wynikała z zastosowania powszechnych reguł znaczeniowych, w tym gramatyczno-językowych. Dopiero wówczas, gdy strony nie porozumiały się co do interpretacji treści złożonego oświadczenia woli, do wykładni oświadczenia woli mają zastosowanie pozostałe reguły

interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c. (tzw. obiektywny wzorzec wykładni) nakazujące tłumaczyć oświadczenia woli tak, jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r. III CZP 66/95, OSNC z 1995 r., nr 12, poz. 168, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2002 r., V CKN 931/00, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r. V CK 670/03, OSNC z 2005 r., nr 9, poz. 162).

Podstawę wykładni oświadczeń woli mających formę pisemną stanowi tekst dokumentu, w którym ujęto oświadczenie woli. W procesie jego wykładni podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym, przy czym wykładni poszczególnych wyrażeń dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w którym zostały użyte. Uwzględnieniu podlegają także okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, oraz cel oświadczenia woli wskazany w tekście bądź możliwy do ustalenia na podstawie postanowień umowy. Tekst dokumentu nie stanowi przy tym wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli. Na okoliczność, jak same strony rozumiały znaczenie określonych słów użytych w pisemnych oświadczeniach woli można prowadzić wszelkie dowody. Ich przeprowadzeniu nie stoi na przeszkodzie art. 247 k.p.c., który sprzeciwia się prowadzeniu dowodów przeciw lub ponad osnowę dokumentu, nie zaś co do osnowy dokumentu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r. V CKN 1843/00, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r. II CK 483/03, niepubl.). Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 247 k.p.c. przez uwzględnienie przez sąd drugiej instancji dowodu z zeznań świadka oraz dowodu z przesłuchania stron, przy dokonywaniu interpretacji umowy z dnia 22 lipca 2005 r. jest więc niezasadny. Wadliwe przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność zgodnego zamiaru stron przy zawieraniu umowy z dnia 22 lipca 2005 r. poprzez przesłuchanie jednej tylko strony – co zarzucono także w skardze kasacyjnej – nie może być kwestionowane w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego - art. 65 k.c., lecz powinno być kwestionowane poprzez podniesienie odpowiedniego zarzutu naruszenia prawa procesowego dotyczącego sposobu przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron.

Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że wykładnia zapisu na sąd polubowny, zawartego w § 15 umowy z dnia 22 lipca 2005 r., została dokonana przede

wszystkim w oparciu o interpretację tekstu dokumentu zawierającego tę umowę. Analiza tekstu umowy zawartej w dniu 22 lipca 2005 r. przy zastosowaniu reguł językowych nie uzasadnia jednak wniosku, że wolą stron było, aby spory wynikające z umowy były rozpoznawane przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.. Wniosek taki nie wynika z § 15 tej umowy, w której znajduje się zapis na sąd polubowny i w którym użyto nazwy sądu polubownego – Trybunał Arbitrażowy miasta W.. Inna nazwa tego sądu – w szczególności Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej - nie pojawia się w innych postanowieniach tej umowy, przez co możnaby wnioskować z kontekstu tej umowy, że w § 15 tej umowy mowa jest o tym właśnie sądzie. Z tekstu umowy nie można zatem wyprowadzić wniosku, że zgodnym zamiarem stron było poddanie wszystkich sporów wynikających z realizacji tej umowy Sądowi Arbitrażowemu przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.. Wniosek, że strony miały na uwadze ten właśnie sąd, nie wynika także, ani z celu umowy, ani z okoliczności, w których umowa została zawarta. Bez znaczenia pozostaje w szczególności okoliczność, że tego samego dnia pozwany zawarł z innym podmiotem umowę, w której powierzono rozstrzygnięcie sporów Sądowi Arbitrażowemu „L.(...)” przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. Powód nie podpisał tej umowy, ani nie uczestniczył w negocjowaniu jej warunków. Wniosku, że strony ustaliły rozpatrywanie sporów z umowy z dnia 22 lipca 2005 r. przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. nie można także logicznie wyprowadzić z tego tylko, że intencją stron było, aby spory z realizacji umowy nie były rozpoznawane przez sądy powszechne. Wola stron wyłączenia sądów państwowych od rozpoznania spraw wynikających z umowy zawartej przez strony nie prowadzi do logicznego wniosku, że spory te miał rozpoznawać właśnie Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., w sytuacji działania w tym mieście także innych sądów polubownych (arbitrażowych).

Przyjęta przez sąd drugiej instancji interpretacja zapisu § 15 umowy, że przez Trybunał Arbitrażowy w W. strony rozumiały Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., nie miała więc podstawy przy zastosowaniu reguł językowych do analizy tekstu umowy stron z dnia 22 lipca 2005 r.. Przyjęta przez Sąd Apelacyjny interpretacja zapisu zawartego w § 15 umowy miała więc oparcie jedynie w zeznaniach świadka M. B. Według art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Mimo, że argumenty językowe (gramatyczne) nie mają w tej sytuacji decydującego znaczenia, to prawidłowa wykładnia umowy mającej formę pisemną, nie może pomijać

treści zwerbalizowanej na piśmie, a wykładnia umowy nie może prowadzić do stwierdzeń sprzecznych z jej treścią (tak w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 5 kwietnia 2007 r., II CSK 546/06, niepubl. z dnia 18 marca 2008 r., II CSK 336/07, niepubl., z dnia 29 października 2004 r., III CK 468/03, niepubl., z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 313/00 - niepubl.). Należy mieć także na uwadze to, że wykładnia oświadczenia woli służy jedynie uściśleniu użytych pojęć, nie zaś uzupełnieniu dostrzeżonych po złożeniu oświadczenia woli braków, czy zmianie sensu użytych określeń i zwrotów. Granicę wykładni oświadczeń woli wyznacza także treść art. 77 § 1 k.c., według którego uzupełnienie bądź zmiana umowy wymaga zachowania takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia. Zważywszy na powyższe za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. na skutek wadliwego zastosowania tego przepisu i przyjęcia przez sąd drugiej instancji, wbrew treści § 15 umowy z dnia 22 lipca 2005 r., że wolą stron było, aby spory z umowy były rozpoznawane przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., a nie Trybunał Arbitrażowy dla miasta W.. Taka interpretacja zapisu zawartego w § 15 umowy z dnia 22 lipca 2005 r., przekracza granicę wykładni oświadczenia woli określonej przepisem art. 65 § 2 k.c. i oznacza nadanie analizowanemu postanowieniu umownemu zupełnie innej i szerszej treści niż zawarta w tekście umowy.

Zgodnie z art. 1161 § 1 i 3 k.p.c. strony mogą poddać spór pod rozstrzygnięcie stałego sądu polubownego lub sądu powoływanego ad hoc. Zapis ten powinien być sporządzony na piśmie (art. 1162 k.p.c.). W przypadku wskazania stałego sądu polubownego, według art. 1161 § 3 k.p.c., zapis powinien wskazywać ten sąd, co należy uznać za element istotny takiej umowy. Wskazanie stałego sądu polubownego powinno być na tyle precyzyjne, aby umożliwiała identyfikację stałego sądu polubownego, tj. powinno przynajmniej zawierać siedzibę stałego sądu polubownego oraz jego nazwę, jeżeli w danej miejscowości działa więcej sądów polubownych. Nie spełnia tego kryterium zapis zawarty w § 15 umowy z dnia 22 lipca 2005 r., który wskazuje Trybunał Arbitrażowy miasta W.. Taka treść zapisu na stały sąd polubowny uniemożliwia identyfikację właściwego sądu polubownego w sytuacji, gdy w W. nie funkcjonuje sąd polubowny o nazwie Trybunał Arbitrażowy. W tej sytuacji zapis na sąd polubowny dokonany przez strony należy uznać za niewykonalny w rozumieniu art. 1165 § 2 k.p.c.

Wbrew też stanowisku Sądu Apelacyjnego istota zapisu na stały sąd polubowny nie oznacza tylko tego, że wolą stron zawierających taką umowę, było wyłączenie od rozstrzygnięcia sporów sądów państwowych. Zapis na stały sąd polubowny oznacza, że

wolą stron było poddanie rozstrzygnięcia określonego sporu konkretnie wskazanemu sądowi polubownemu. Wiąże się to z wyborem miejsca rozpoznania sporu, gdzie działa stały sąd polubowny, zaufaniem stron do tego sądu, jak również domniemaniem związania stron regulaminem tego stałego sądu polubownego. W konsekwencji nie można przyjąć, że w przypadku gdy zapis na stały sąd polubowny okaże się niewykonalny np. z powodu wadliwego wskazania tego sądu, to następuje swego rodzaju konwersja takiego zapisu w zapis na sąd polubowny ad hoc. Wykładnia zapisów umownych dotycząca poddania określonych sporów rozstrzygnięciom sądu polubownego musi być ścisła, gdyż umowa taka stanowi w pewnym zakresie ograniczenie prawa do sądu gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, powołanym w skardze kasacyjnej. Granice, w jakich strony ograniczają więc prawo do sądowej ochrony swych praw, powinny być więc interpretowane ściśle.

Mając powyższe na uwadze za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 1165 § 1 i 2 k.p.c. Przepis art. 1165 § 1 k.p.c. przewiduje odrzucenie pozwu w razie wniesienia do sądu sprawy objętej zapisem na sąd polubowny, jeżeli pozwany podniósł zarzut zapisu na sąd polubowny przed wdaniem się w spór. Przepisu tego – jak stanowi § 2 tego artykułu – nie stosuje się, gdy zapis jest nieważny, bezskuteczny, niewykonalny albo utracił moc, jak również wtedy gdy sąd polubowny orzekł o swej niewłaściwości. W świetle dokonanej wyżej oceny uznać należy zapis na sąd polubowny za niewykonalny w sytuacji, gdy w klauzuli zawierającej zapis na sąd polubowny wskazano Trybunał Arbitrażowy w W., który to sąd polubowny – co jest w sprawie bezsporne – o takiej nazwie nie działa w W. Nie ulega zaś wątpliwości, że zamiarem stron było poddanie sporów wynikających z umowy stałemu sądowi polubownemu a nie sądowi polubownemu powoływanemu ad hoc, o czym świadczy wskazanie w zapisie na sąd polubowny siedziby tego sądu, ale także powołanie się na regulamin mający zastosowanie przed tym sądem. Z uwagi na to, że zapis na sąd polubowny był niewykonalny, biorąc pod uwagę treść art. 1165 § 2 k.p.c., nie zachodziła podstawa do odrzucenia pozwu na podstawie art. 1165 § 1 k.p.c. z uwagi na podniesiony zarzut zapisu na sąd polubowny. Dlatego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzające je postanowienie Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 5 grudnia 2007, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.